



# Solidarność

## ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

# 500+



# NA DZIECKO



## Szkolenia

### Lider dialogu autonomicznego – część 3

W dniach 13 - 15 stycznia br. w Legnicy odbyło się szkolenie Lider dialogu autonomicznego – część 3. Dotyczyło m.in. podziału prawa, wykładni prawa pracy w Konstytucji RP, zagadnień związanych ze stosunkiem pracy, urlopami pracowniczymi i wynagrodzeniami za pracę oraz ustaw: związkowej, o ZFŚS, o sporach zbiorowych oraz o tzw. zwolnieniach grupowych. Uczestnicy, korzystając z aktów prawnych, rozwiązywali zadania – przypadki, z którymi zetknęli się pośrednio lub bezpośrednio w praktyce związkowej, a proponowane przez nich rozwiązania analizował i korygował prowadzący szkolenie Piotr Wegner. W warsztatach wzięli udział przedstawiciele organizacji w: Kuźni Jawor S.A., oświacie lubińskiej, Winkelmannie Sp. z o.o. w Legnicy, Faurecii Legnica S.A., KGHM Zanam S.A. w Polkowicach, Energetyce Sp. z o.o. w Lubinie, Regionie Zagłębie Miedziowe i Metraco SA w Legnicy.



### PEZ – Sztuka negocjacji, czyli negocjacje racjonalne – część 2

Członkowie Solidarności z organizacji w: Kuźni Jawor S.A., Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy, Urzędzie Miejskim w Głogowie, WPEC-u w Legnicy SA, Winkelmannie Sp. z o.o. w Legnicy, Zakładach Wzbogacania Rud w Polkowicach, Hucie Miedzi „Legnica” i Hucie Miedzi „Głogów” O/KGHM Polska Miedz SA w dniach 22 – 23 stycznia br. wzięli udział w szkoleniu Sztuka negocjacji czyli negocjacje racjonalne – część 2. Podczas zajęć przeprowadzono dwie gry: negocjacje dwustronne (w parach) i negocjacje z udziałem wielu związków i pracodawcy. Uczestnicy przygotowali się do rozmów w oparciu o dostarczone materiały, negocjowali i analizowali negocjacje m.in. w oparciu o nagrania zrealizowane podczas gry. Zajęcia przeprowadziły Ewa Gorzkowska z Regionu Dolny Śląsk i Ewa Kosiorowska. Było to przedostatnie spotkanie grupy w realizowanym od stycznia 2015 r. cyklu Podstawowe Elementy Zarządzania. Ostatnie – podsumowujące całość – odbędzie się w dniach 19 – 20 lutego br.

### Szkolenie trenerskie

W dniach 26 – 29 stycznia 2016 r. Dział Szkoleń Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przeprowadził pierwszą część szkolenia dla osób prowadzących już lub mających zamiar robić to w przyszłości trenerów związkowych. Uczestnicy pochodzili z różnych rejonów kraju. Z naszego Regionu uczestniczył w nim Wojciech Zawadzki, który ma już za sobą wiele przeprowadzonych praktycznych zajęć, ale dotychczas nie miał przygotowania teoretycznego. Szkolenie trenerskie prowadzili Janusz Zabiega i Jan Plata-Przechlewski. Odbyło się w Gdańsku. Druga część szkolenia zaplanowana jest na 7 – 11 marca br.

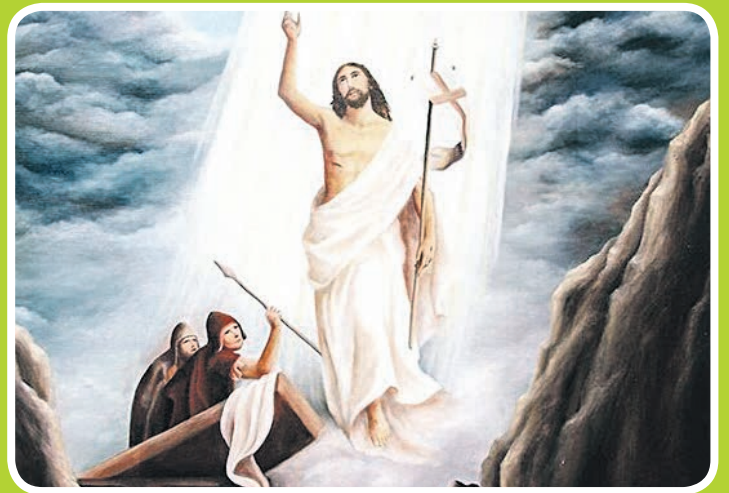
### Księgowość podstawowej jednostki organizacyjnej Związku

Księgowość podstawowej jednostki organizacyjnej Związku to szkolenie, które odbyło się w siedzibie Regionu w Legnicy w dniach 1 – 2 lutego br. Podczas zajęć członkowie Solidarności z organizacji w: Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie, IMN w Gliwicach O/Legnica, RCZ Sp. z o.o. w Lubinie, Nadleśnictwie Lubin, oświacie jaworskiej, FUM Chofum S.A. w Chocianowie, Zakładzie Hydrotechnicznym O/KGHM Polska Miedz S.A. w Rudnej, Faurecii Legnica SA, Winkelmann Sp. z o.o. w Legnicy, PSSE w Legnicy i Mercus Logistyka Sp. z o.o. w Polkowicach uczyli się prowadzić dokumentację księgową, sporządzać projekt budżetu oraz przygotowywać sprawozdanie finansowe dla urzędu skarbowego składające się z: rachunku wyników, bilansu, informacji dodatkowej, CIT 8 itp. kwestionariuszy. Szkolenie przeprowadziły Lidia Marszałek - księgowa Regionu i Ewa Kosiorowska.

Aby Zmartwychwstały Chrystus obudził w nas to, co jeszcze uśpione, ożywił to, co już martwe. Niech światło Jego słowa prowadzi nas przez życie do wieczności.

## Radosnych Świąt w gronie rodzinnym

życzy  
Bogdan Orłowski przewodniczący  
Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe  
NSZZ „Solidarność”



# Sejm przyjął program 500+

**Sejm przyjął program Rodzina 500+. Głosowało 444 posłów. Za opowiedziało się 261 posłów, przeciw głosowało 43. Wstrzymało się – 140 posłów. Przed głosowaniem posłowie rozpatrzyli kilkanaście poprawek i kilkanaście wniosków mniejszości. „Solidarność” popiera główny cel programu, ale zaznacza, że rozwiązania zaproponowane przez rząd mogą mieć ograniczone efekty, a zdefiniowane cele mogą być trudne do osiągnięcia.**

Świadczenie będzie przy-  
sługiwać wszystkim  
rodzicom na każde dru-  
gie i kolejne dziecko w wyso-  
kości 500 zł na dziecko mie-  
sięcznie. Żeby otrzymać je tak-  
że na pierwsze dziecko, trzeba  
będzie zmieścić się w kryte-  
rium dochodowym – 800 zł na  
osobę w rodzinie lub 1200 zł na  
osobę, jeżeli w rodzinie znajdu-  
je się dziecko niepełnospraw-  
ne, pozostające na utrzymaniu  
rodziców. Co ważne, 500 zł  
przysługuje na dziecko, które  
nie skończyło jeszcze 18. roku  
życia, ale do wyliczenia kryte-  
riów dochodowych można  
brać pod uwagę dzieci mieszk-  
ające z rodzicami, które nie  
ukończyły 25 lat.

Cała kwota świadczenia jest  
zwolniona z podatków i składek

O pieniądze może wnioskować  
tylko jedno z rodziców. Prawo  
do świadczenia wychowawczego  
będzie przysługiwać także samot-  
nym rodzicom czy rodzinom, w  
których dzieci pochodzą z róż-  
nych związków. Decydować ma  
to, na czym utrzymaniu znajdują  
się dzieci.

Świadczenie będzie przysłu-  
giwać także na dzieci adopto-  
wane, ale nie na dzieci w pie-  
czy zastępczej. W tym drugim

przypadku pojawi się dodatek  
wychowawczy, który także bę-  
dzie wynosił 500 zł.

Pieniądze są przeznaczone  
zarówno dla obywateli pol-  
skich, jak i cudzoziemców pra-  
cujących w Polsce. Oznacza to,  
że mogą je pobierać zarówno  
Polacy, którzy wyjechali do pra-  
cy do innych krajów, nawet jeśli  
wyjechali na stałe razem z całej-  
mi rodzinami. **Warunkiem jest,  
żeby nie pobierali w kraju,  
w którym przebywają, podob-  
nych świadczeń.** Prawo do  
świadczenia wychowawczego  
będą mieli też imigranci zarob-  
kowi, którzy pracują w Polsce.  
Co prawda projekt przewiduje,  
że świadczenie będzie przyzna-  
wane tylko w przypadku, gdy  
będą oni przebywali w Polsce  
wraz z rodzinami, ale pozostawia  
pewną furtkę. Powodem jest  
zasada równego traktowania  
w ramach UE – a w przy-  
padku gdy Polacy nie muszą  
mieć rodziny w kraju, aby  
otrzymać świadczenie, to oby-  
watele innych krajów UE po-  
winni mieć podobne prawa.

Świadczenie wychowawcze  
będzie przyznawane na rok,  
a dokładniej na okres od 1 paź-  
dziernika do 30 września kolej-  
nego roku. Wyjątkiem jest

pierwszy okres. Pierwsze przy-  
znane świadczenie będzie waż-  
ne bowiem aż do 30 września  
2017 roku. Program wg pla-  
nów ma wystartować w kwiet-  
niu, natomiast wnioski będzie  
można składać przez 3 pierw-  
sze miesiące bez utraty świad-  
czeń za ten okres. To oznacza,  
że nawet osoba, która złoży  
wniosek pod koniec czerwca,  
dostanie świadczenie za trzy  
miesiące od kwietnia włącznie.

#### Wymagane dokumenty

Wniosek ws. świadczenia  
będzie można złożyć w zależ-  
ności od tego, który organ wła-  
dze gminy upoważnia do zaj-  
mowania się świadczeniami.  
Będzie można go także złożyć  
przez internet, a podpisać go  
będzie można elektronicznym  
profilem e-PUAP. Większość  
dokumentów urzędnicy mają  
zgrupować sami. Do wniosku  
należy dołączyć m.in.:

- oświadczenie o dochodach  
innych niż podlegające opo-  
datkowaniu podatkiem do-  
chodowym od osób fizycz-  
nych,
- w przypadku rolników –  
oświadczenie o wielkości go-  
sodarstwa rolnego (na pod-  
stawie tego jest wyliczany

dochód rolnika w oparciu na  
wskaźnik GUS),

- w przypadku osoby samot-  
nie wychowującej dziecko –  
dokumenty dotyczące zasąd-  
zonych alimentów, 4.  
w przypadku cudzoziemców  
– określone zezwolenia na  
pobyt i pracę w Polsce,

- w przypadku rodziców ad-  
opcyjnych – dokumenty  
dotyczące przysposobienia.

Osoba ubiegająca się  
o świadczenie wychowawcze  
nie będzie zobowiązana do do-  
łączenia do wniosku informacji  
o dochodzie podlegającym  
opodatkowaniu podatkiem do-  
chodowym od osób fizycznych  
(udzielanych przez urząd skar-  
bowy), informacji o wieku i sta-  
nie cywilnym członków rodzi-  
ny, informacji o legitymowa-  
niu się orzeczeniem o niepeł-  
nosprawności, zaświadczeń  
zawierających informacje  
o wysokości składek na ubez-  
pieczenie zdrowotne.

Świadczenie wychowawcze  
nie będzie wliczało się do do-  
chodu przy staraniu się o inne  
świadczenia z pomocy społecz-  
nej, dodatki mieszkaniowe czy  
świadczenia z funduszu ali-  
mentacyjnego.

hd KK NSZZ „S”



Jan Pietrzyk, dotychczasowy przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w ZUW Urbex Sp. z o. o. w Lubinie, w związku z uzyskaniem praw emerytalnych i odejściem z zakładu pracy, złożył pisemną rezygnację z pełnienia funkcji przewodniczącego KZ, w dalszym ciągu pozostając członkiem związku.



6 lutego br. odbyło się Zakładowe Zebranie Członków Organizacji, podczas którego na przewodniczącego KZ kandydowały dwie osoby. W głosowaniu tajnym, stosunkiem głosów 9 do 2, nowym przewodniczącym KZ został wybrany Józef Kołodziej.

Bezpośrednio po posiedzeniu wyborczym zebrała się Komisja Zakładowa, która wybrała ze swego składu Konrada Hoffmanna na zastępcę przewodniczącego KZ oraz Macieja Ondycia na skarbnika KZ.

Organizacja Zakładowa w ZUW Urbex liczy 87 członków. **BB**

## To już pewne - zyski dla pracowników KGHM będą wyższe

Po podpisaniu przez wszystkie związki zawodowe Protokołu Dodatkowego nr 17 do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. z uwzględnieniem propozycji zmian Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, nagroda roczna dla załogi KGHM wzrośnie.

Dzięki sugestii NSZZ „Solidarność”, na co przystał Zarząd i pozostałe organizacje związkowe, polegającej na usunięciu części zdania z projektu (par. 1, ust. 2, pkt a) pracownicy otrzymają jeszcze wyższą nagrodę z zysku, jednocześnie unikając ryzyka jej obniżenia z powodu nieciekawej sytuacji na rynku. **Główna zmiana ma polegać na modyfikacji sposobu wyliczania zysku.** Zamiast zysku netto, brany pod uwagę będzie dodatni wynik finansowy netto liczony jeszcze przed potrąceniami wynikającymi z odpisów aktualizujących wartość aktywów trwałych.

Dodatkowo, wprowadzone zmiany dotyczą również wypłat dodatkowej nagrody rocznej należnej za 2015 rok. Jasno zostało to zapisane w Protokole, więc nie będzie przepychanek podobnych do tych z 2014 roku, gdy Zarząd chciał zrekompensować pracownikom niższą nagrodę z zysku w postaci zmiany sposobu wyliczania (obniżenie widełek), ale dopiero na kolejne lata – a przecież problem dotyczył również poprzedniego roku.

Co do samych wynagrodzeń, najprawdopodobniej w niedługim czasie będą kontynuowane rozmowy płacowe już z nowymi przedstawicielami Zarządu. Z pewnością będziemy informować o spotkaniu.

# Nie żyje Maria Polakiewicz

Rodzinie i Bliskim wyrazi najgłębszego współczucia z powodu śmierci naszej Koleżanki w imieniu Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” składa przewodniczący Bogdan Orłowski.

**Maria Barbara Polakiewicz, ur. 14.XI.1950 w Jarcynie, zm. 16.II.2016 roku.**

**Absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytutu Psychologii (1973).**

1973-1974 psycholog w Powiatowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Lubartowie, 1974-1977 w PW-Z w Złotorzy, od 1975 w Zakładzie Poprawczym w Jerzmanicach-Zdroju. 1979-1980 kolporterka druków i pism KPN (za pośrednictwem Tadeusza Jandziszaka).

Od IX 1980 w „S”, członek Okręgowej Komisji „S” POiW w Złotorzy i okolicach; organizatorka i uczestniczka akcji ulotkowych, plakatowych, malowania na murach, protestów, działań na polu kultury niezależnej tamże.

Po 13 XII 1981 kolporterka, organizatorka sieci kolportażu wydawnictw podziemnych (m.in. „Z Dnia na Dzień”, „Solidarność Walcząca”, „Zagłębie Miedziowe”); w 1982 za działalność związkową oraz odmowę podpisanie tzw. lojalki ukarana odebraniem prawa wykonywania nadzoru psychologicznego nad zakładami poprawczymi; 1982-1983 uczestniczka akcji niesienia pomocy internowanym i aresztowanym. 1982-1989 współorganizatorka Mszy za Ojczyznę w kościele św. Jadwigi Śląskiej w Złotorzy (wsparcia lokalnej opozycji udzielał ks. Stanisław Jakubowski).

Od IV 1989 przewodnicząca KZ „S” przy Zakładzie Poprawczym w Jerzmanicach-Zdroju. 1989-1990 organizatorka struktur „S” i członek Prezydium MKK „S” w Złotorzy. 1989-1990 przewodnicząca KO „S” w Złotorzy. Od 1989 członek Zespołu Konsultacyjnego ds. Zakładów Poprawczych i Schronisk dla Nieletnich przy KK „S”; od V 1990 Zespołu Konsultacyjnego przy Ministrze Sprawiedliwości ds. Doskonalenia Struktur Organizacyjnych i Systemu Resocjalizacyjnego dla Nieletnich. 1989-1995 przewodnicząca Okręgowej Komisji „S” POiW w Złotorzy; 1989-1990 członek KK „S” PO-



iW Województwa Legnickiego i członek Rady Sekcji POiW Regionu Dolny Śląsk, następnie 1990-1995 Zagłębia Miedziowego. 1998-2002 członek RS AWS, członek Prezydium Okręgu Złotoryjskiego. 1989-1990 współzałożycielka i redaktor czasopisma „Złotokos”. Od 1992 delegat na WZD Regionu Zagłębie Miedziowe, 1992-2010 członek ZR Zagłębia Miedziowego.

Autorka kilkunastu prac naukowych, m.in. Kwestionariusza postaw ojcowskich (1973). Odznaczona m.in. Złotym Medalem za Długoletnią Służbę (2009).

Pogrzeb odbył się na cmentarzu komunalnym im. Świętej Jadwigi w Złotorzy



## Szkolenia

### Klub SIP – Ochrona wzroku

17 lutego 2016 r. odbyło się pierwsze w nowym roku spotkanie członków Klubu SIP. W programie znalazły się takie sprawy jak: omówienie kwestii ochrony wzroku podczas pracy i obowiązujących w tym zakresie norm, prezentacja wyrobów firmy Uvex przez Tomasza Szmucę przedstawiciela Uvex Safety Polska Sp. z o.o. w Więszycach, przypomnienie o obowiązujących kryteriach przy występowaniu o wyróżnienia i nagrody z zakresu bhp i dyskusja o tematach spotkań Klubu w bieżącym roku. Spotkanie poprowadził Wojciech Zawadzki Regionalny Koordynator ds. BHP, a uczestniczyli w nim społeczni inspektorzy pracy z: Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu, Inovy Sp. z o. o. w Lubinie, Urzędu Skarbowego w Lubinie, i Volkswagena Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Sp. z o. o. w Legnicy, Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni PeBeKa SA w Lubinie, Pogotowia Ratunkowego w Legnicy, Regionalnego Centrum Zdrowia Sp. z o. o. w Lubinie, Sandenu Manufacturing Poland Sp. z o. o. w Polkowicach, Zakładów Górniczych „Rudna”, Zakładów Górniczych „Lubin” i Zakładów Wzbogacania Rud – oddziałów KGHM Polska Miedź SA. Następne spotkanie odbędzie się 20 kwietnia.



### PEZ Ewaluacja projektu

Ostatnie spotkanie uczestników cyklu Podstawowe Elementy Zarządzania, które odbyło się 19 lutego br., poświęcone było podsumowaniu projektu rozpoczętego w styczniu 2015 r.. Uczestnicy otrzymali zaświadczenia z wynikami rocznych zmagani. W tym rankingu najlepiej wypadli Paweł Wiewióra z Kuźni Jawor S.A. oraz Renata Jurdzińska z Urzędu Miejskiego w Głogowie, Bartłomiej Marconi z WPEC w Legnicy S.A. i Damian Piasecki z Winkelmana Sp. z o. o. w Legnicy. W projekcie wzięli udział członkowie NSZZ „Solidarność” z wyżej wymienionych firm oraz z: Huty Miedzi Legnica, Huty Miedzi Głogów i Zakładów Wzbogacania Rud w Polkowicach – oddziałów KGHM Polska Miedź S.A. w Legnicy, a także z Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy. Podczas spotkania uczestnicy ocenili: przydatność zdobytej wiedzy w działalności związkowej, stosowane metody szkoleniowe, warunki w jakich odbywały się zajęcia oraz kompetencje prowadzących zajęcia.

### Księgowość podstawowej jednostki organizacyjnej Związku

W dniach 22 - 23 lutego br. w Legnicy odbyło się kolejne szkolenie Księgowość podstawowej jednostki organizacyjnej Związku. Program szkolenia obejmował takie zagadnienia jak: prowadzenie dokumentacji księgowej, sporządzanie projektu budżetu i jego wykonania oraz przygotowywanie sprawozdania finansowe dla urzędu skarbowego składającego się z: rachunku wyników, bilansu, informacji dodatkowej, CIT 8 itp. kwestionariuszy. W zajęciach uczestniczyli członkowie Solidarności z organizacji w: Voith Industrial Services Sp. o. o. w Gliwicach oddział w Polkowicach, INOVA Centrum Innowacji Technicznych Sp. z o. o. w Lubinie, Nadleśnictwie Legnica, KGHM Polska Miedź S.A. Centrala w Lubinie, Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Lubinie, Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy, Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Ścinawie, Volkswagene Motor Polska Sp. z o. o. w Polkowicach i oświacie legnickiej. Szkolenie przeprowadziły Lidia Marszałek - księgowa Regionu i Ewa Kosiorowska.

## APEL

Zwracam się do Was z prośbą o przekazanie 1% podatku PIT na leczenie i rehabilitację naszej koleżanki Doroty z NSZZ „Solidarność”. W sierpniu 2015 r. niespodziewanie doznała rozległego udaru niedokrwinnego mózgu i w chwili obecnej walczy o powrót do zdrowia. Po wielomiesięcznej hospitalizacji Dorota jest już w domu, lecz wymaga całodobowej specjalistycznej opieki pielęgnacyjnej. Jediną szansą dla niej jest długotrwała intensywna rehabilitacja, która niestety jest bardzo kosztowna. Wszystkich chcących pomóc Dorocie z przekazaniem swojego 1% podatku PIT proszę o wpisanie w swoim rocznym zeznaniu podatkowym nr KRS 0000100960 z adnotacją w rubryce „Cel szczegółowy” – pomoc dla Doroty Bugajskiej. Na szybki powrót do zdrowia liczy rodzina Doroty. W szczególności 5-letnia córeczka i 10-letni syn. Z góry dziękuję za wsparcie i okazane miłosierdzie.

Józef Kołodziej, Przewodniczący NSZZ „Solidarność” ZUW Urbex



# Mapa **niezmien**

**Ubóstwu szczególnie sprzyja bezrobocie, niski status zawodowy oraz zamieszkiwanie na wsi lub w małym mieście. Oprócz czynników związanych z rynkiem pracy oraz miejscem zamieszkania, ważną rolę odgrywa skład gospodarstwa domowego – w tym przede wszystkim liczba dzieci. Wśród rodzin wielodzietnych obserwowane są znacznie wyższe wskaźniki ubóstwa, niż wśród innych typów rodzin. Społeczna mapa ubóstwa w Polsce nie zmienia się od lat – piszą autorzy styczniowego raportu Głównego Urzędu Statystycznego dotyczącego ubóstwa.**

Z badania budżetów gospodarstw domowych wynika, że w 2014 r. w stosunku do roku 2013 wzrosły zarówno dochody jak i wydatki gospodarstw domowych. Jednocześnie jednak nie odnotowano istotnych zmian w zasięgu ubóstwa ekonomicznego. Stopy ubóstwa skrajnego i relatywnego pozostały na tym samym poziomie (7,4% w przypadku ubóstwa skrajnego i 16,2% relatywnego). Podobnie na zbliżonym poziomie pozostał zasięg ubóstwa ustawowego – 12,2% (w 2013 r. 12,8%). w 2014 r. w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej granicy ubóstwa skrajnego (tzn. poniżej minimum egzystencji)3 żyło ok. 2,8 mln osób natomiast w gospodarstwach h domowych poniżej granicy ubóstwa relatywnego (tzn. w takich, w których wydatki wynosiły mniej niż 50% średnich wydatków ogółu gospodarstw domowych) – ok. 6,2 mln osób. Liczbę osób żyjących poniżej ustawowej granicy ubóstwa szacuje się na ok. 4,6 mln.

Danych nt. ubóstwa ustawowego nie należy utożsamiać z liczbą osób korzystających z pomocy społecznej. W 2014 r. liczba osób w gospodarstwach domowych korzystających ze środowiskowej pomocy społecznej wyniosła 2.954 tys. (co stanowiło blisko 8% ludności Polski). W tej liczbie 2.048 tys. osób należało do gospodarstw domowych spełniających kryterium dochodowe stosowane w przypadku ubiegania się o świadczenia pieniężne (stanowiło to ponad 5% mieszkańców Polski).

W 2013 r. ze środowiskowej pomocy społecznej skorzystało 3.205 tys., z tego 2.300 tys. należało do gospodarstw domowych

spełniających kryterium dochodowe. Wśród gospodarstw domowych korzystających ze środowiskowej pomocy społecznej spełniających kryterium dochodowe przeważały gospodarstwa osób bezrobotnych (w skład prawie dwóch trzecich tych gospodarstw wchodziły osoby bezrobotne), a ich głównym źródłem utrzymania były niezarobkowe źródła, w tym przede wszystkim świadczenia społeczne inne niż emerytury i renty.

Przyjęcie za granicę ubóstwa poziomu minimum egzystencji pozwala ocenić rozmiar ubóstwa skrajnego w Polsce oraz wskazać te grupy ludności, które znajdują się w najtrudniejszej sytuacji materialnej i powinny być przedmiotem szczególnego zainteresowania polityki społecznej oraz adresatem pomocy. W koszyku minimum egzystencji szacowanym przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych (IPiSS), uwzględnione są bowiem wyłącznie wydatki związane z zaspokojeniem najniezbędniejszych potrzeb egzystencjalnych. Dotyczy to przede wszystkim wydatków wystarczających na skromne wyżywienie oraz utrzymanie bardzo małego mieszkania. W koszyku tym nie uwzględnia się natomiast żadnych potrzeb związanych z wykonywaniem pracy zawodowej, komunikacją, kulturą i wypoczynkiem.

W 2014 r. wśród gospodarstw domowych, w skład których wchodziła przynajmniej jedna osoba bezrobotna, stopa ubóstwa skrajnego wyniosła ponad 18% i była ponad dwa razy wyższa niż średnia w Polsce. Natomiast w gospodarstwach, w których nie było osób bezrobotnych zasięg ubóstwa skrajnego osiągnął ok. 5%. Większa liczba osób bezrobotnych w gospodarstwie domo-

wym znacząco zwiększa ryzyko ubóstwa skrajnego. Stopa ubóstwa skrajnego w gospodarstwach z dokładnie jedną osobą bezrobotną wyniosła niecałe 15%, podczas gdy zasięg ubóstwa skrajnego w go-

spodarstwach domowych, w których były przynajmniej dwie osoby bezrobotne osiągnął ponad 33%.

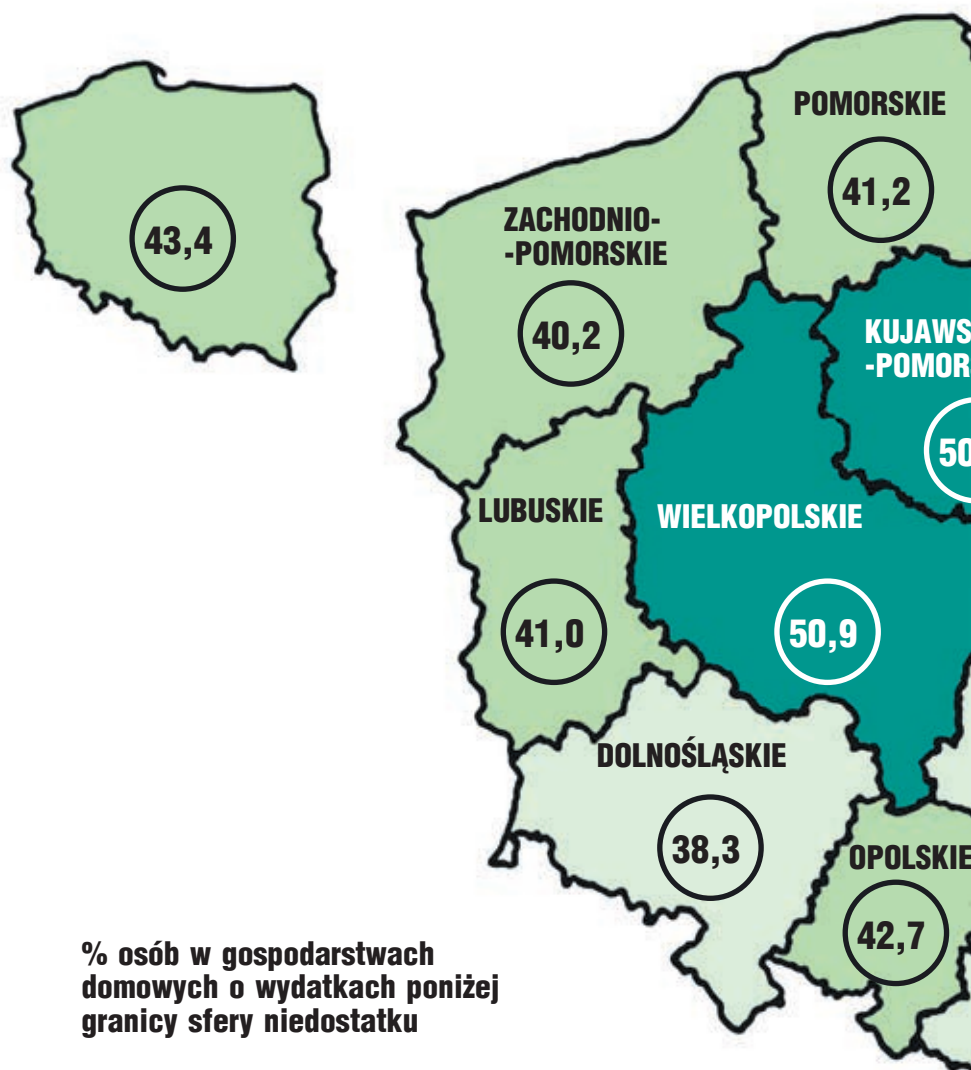
Zasięg ubóstwa jest wyraźnie zróżnicowany w zależności od grupy społeczno-ekonomicznej, określa-

nej na podstawie przeważającego źródła dochodów. W najtrudniejszej sytuacji znajdowały się osoby żyjące w gospodarstwach domowych utrzymujących się z tzw. innych niezarobkowych źródeł(ok. 21%),

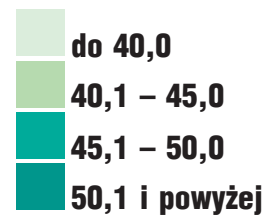
w tym pr w gospodarstwach domowych utrzymujących się z tzw. innych niezarobkowych źródeł(ok. 21%),

## ZASIĘG SFERY NIEDOSTATKU

w %osób w gosp



% osób w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej granicy sfery niedostatku



# na od lat

Wszystkim gospodarstwach, które utrzymują się głównie z świadczeń emerytalnych i innych niż renty (stopa ubóstwa na poziomie 13%).

Bardziej niż przeciętnie narażeni na ubóstwo byli członkowie gospodarstw utrzymujących się głównie z rent (ok. 13%) oraz gospodarstw domowych rolników (ok. 12%).

W Polsce częściej ubóstwem ekonomicznym za-

grożeni są ludzie młodzi, w tym dzieci. W 2014 roku zasięg ubóstwa skrajnego wśród dzieci i młodzieży do lat 18 osiągnął około 10%, a osoby w tym wieku stanowiły prawie jedną trzecią populacji zagrożonej

ubóstwem skrajnym (podczas gdy osoby poniżej 18 roku życia stanowiły mniej więcej jedną piątą całej populacji). Ponad 60% tych dzieci mieszkało na wsi.

Pomimo, że ubóstwo w Polsce dotyka częściej lu-

dzi młodych, to nie można nie zwrócić uwagi na bardzo trudną sytuację części osób starszych.

Z wiekiem starsi ludzie stają się coraz bardziej uzależnieni od emocjonalnego i fizycznego wsparcia ze strony innych. Ze względu na swój wiek i stan zdrowia osoby starsze mają ograniczone możliwości podejmowania aktywnych działań zmierzających do poprawy swojej sytuacji materialnej. Często są samotne, co pogłębia ich problemy finansowe. Nie zawsze też mogą liczyć na pomoc rodziny. Nawet jeśli mieszkają wspólnie z dziećmi, to w sytuacji bezrobocia często zdarza się, że ich świadczenia emerytalne są jedynym regularnym źródłem dochodów wielopokoleniowej rodziny. W 2014 r. co dwudziesta piąta osoba w wieku co najmniej 65 lat żyła w gospodarstwach domowych o wydatkach niższych od minimum egzystencji. Osoby powyżej 65 roku życia stanowiły około 8% osób zagrożonych ubóstwem skrajnym (podczas gdy w całej populacji w tym wieku była mniej więcej co siódma osoba), z czego zdecydowana większość (ponad 70%) mieszkała na wsi.

Ze względu na typ gospodarstwa domowego – grupę najbardziej zagrożoną ubóstwem stanowią rodziny wielodzietne. W 2014 r. poniżej minimum egzystencji żyła co dziewiąta osoba w gospodarstwach małżeństw z 3 dziećmi oraz co czwarta osoba w gospodarstwach małżeństw z 4 lub większą liczbą dzieci. Osoby tworzące rodziny niepełne były we względnie lepszej sytuacji. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem skrajnym dla rodzin niepełnych wyniósł około 6%. Sytuacja rodzin niepełnych jest zróżnicowana i w przypadku samotnych rodziców z większą liczbą dzieci poziom zagrożenia ubóstwem jest wyższy.

Do czynników zwiększających zagrożenie ubóstwem należy także zaliczyć obecność osoby niepełnosprawnej

w gospodarstwie domowym. Stopa ubóstwa skrajnego wśród osób w gospodarstwach domowych z co najmniej jedną osobą nie-

pełnosprawną wyniosła ok. 11%. W najtrudniejszej sytuacji znalazły się rodziny, w których obecne było przynajmniej jedno niepełnosprawne dziecko do lat 16. W tej grupie wskaźnik zagrożenia ubóstwem skrajnym wyniósł w 2014 roku ok. 15%. Dla porównania, odsetek osób zagrożonych ubóstwem w gospodarstwach domowych bez osób niepełnosprawnych kształtował się na poziomie 6,5%.

Przy obliczaniu zasięgu ubóstwa obiektywnego GUS uwzględnia następujące granice ubóstwa:

- 50% średnich wydatków ogółu gospodarstw domowych, jako relatywną granicę ubóstwa,
- kwotę, która zgodnie z obowiązującą ustawą o pomocy społecznej uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej, jako tzw. ustawową granicę ubóstwa,
- poziom minimum egzystencji obliczany przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych (IPiSS), jako granicę ubóstwa skrajnego; minimum egzystencji uwzględnia jedynie te potrzeby, których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie, a konsumpcja niższa od tego poziomu prowadzi do biologicznego wyniszczenia.

## Deprywacja potrzeb

W związku z tym, iż wskaźnik pogłębionej deprywacji materialnej (braku możliwości zaspokojenia określonej potrzeby) jest wskaźnikiem złożonym, warto przyjrzeć się, które z 9 branych pod uwagę symptomów deprywacji występują w Polsce najczęściej. Dzięki temu możliwe będzie określenie, które z potrzeb są najtrudniejsze do zaspokojenia.

W 2013 r. największy odsetek osób w Polsce żył w gospodarstwach domowych w których, ze względów finansowych, niemożliwy był tygodniowy wyjazd wszystkich członków gospodarstwa na wypoczynek raz do roku. Pro-

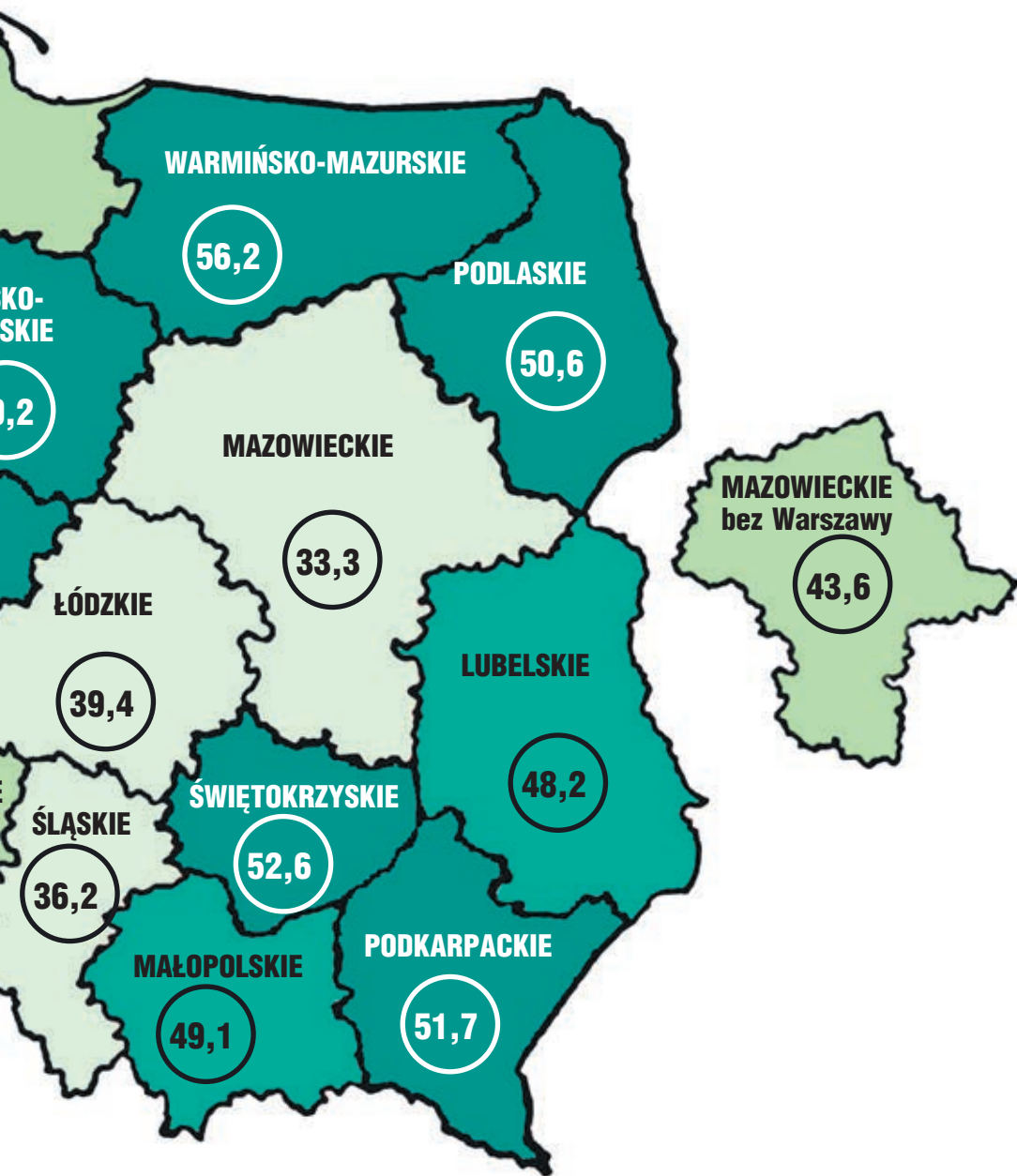
blem ten dotyczył ok. 61% osób w Polsce. Kolejnym bardzo powszechnym problemem jest brak możliwości pokrycia niespodziewanego wydatku w kwocie odpowiadającej miesięcznej wartości granicy ubóstwa relatywnego w roku poprzedzającym badanie (w 2013 r. w Polsce było to 1000 zł). W gospodarstwach domowych, w których wystąpił ten symptom żył więcej niż co drugi mieszkaniec naszego kraju. Stosunkowo wysokie odsetki odnotowano również w przypadku potrzeb, które można uznać za najważniejsze, gdyż związane są z podstawową sytuacją bytową gospodarstw domowych. Ponad 13% osób zamieszkiwało gospodarstwa domowe, w których zadeklarowano brak możliwości jedzenia mięsa, ryb lub ich wegetariańskiego odpowiednika co drugi dzień. Więcej niż 11% mieszkańców Polski nie miało natomiast możliwości ogrzania swego mieszkania odpowiednio do potrzeb, gdyż brakowało na to środków finansowych. Oprócz problemów z zapewnieniem pełnowartościowych posiłków oraz odpowiedniej temperatury w mieszkaniu, wiele gospodarstw domowych miało również problem z terminowym uiszczeniem opłat. Ponad 15% osób żyło w gospodarstwach domowych, które ze względów finansowych miały zaległości w opłatach związanych z mieszkaniem, spłatami rat i kredytów. Pojawienie się tego rodzaju problemów może dodatkowo utrudnić zachowanie odpowiedniej płynności finansowej przez gospodarstwa domowe.

Spśród wszystkich symptomów pogłębionej deprywacji materialnej można zaobserwować, iż pomimo wielu trudności, większość gospodarstw domowych w Polsce jest w posiadaniu podstawowych dóbr materialnych. Niemal wszystkie gospodarstwa domowe posiadają na wyposażeniu telewizor kolorowy, pralkę oraz telefon. Natomiast co jedenasta osoba żyje w gospodarstwie domowym, które ze względów finansowych nie mogło sobie pozwolić na samochód.

Or. MR

## W 2014 R. WEDŁUG WOJEWÓDZTW

### Gospodarstwach domowych





# 2008-2016 thriller bez happy endu

Choć Polacy odprawili z kwitkiem koalicję PO-PSL, stawiając jednocześnie na PiS, a w Polskiej Miedzi doszło do zmian personalnych na najwyższych szczeblach, nie możemy mówić o sukcesie – raczej o pyrrusowym zwycięstwie. Oceniając ostatnie wydarzenia trzeba spojrzeć przez pryzmat poprzednich kilku lat funkcjonowania KGHM Polskiej Miedzi i obecnej sytuacji ekonomicznej.

Prezes Herbert Wirth został powołany na Prezesa Zarządu 20 lipca 2009 r., jednakże już rok wcześniej od kwietnia 2008 r. zasiadał w Zarządzie. Zarząd pod jego kuratelą dokonał wielu tragicznych zmian oraz cicho przyzwalał rządowi na równie dramatyczne posunięcia. Wymieniamy kilkanaście spraw, mniej więcej zachowując kolejność chronologiczną, których dokonał Zarząd z Prezesem Herbertem Wirthem.

Centralizacja zakupów była jedną z pierwszych decyzji w momencie pojawienia się Herberta Wirtha w Zarządzie. Utworzono Centralne Biuro Zakupów, na którego działalności nie zostawiono suchej nitki – terminy, ceny, koszty utrzymania, przeciąganie w czasie ważnych zakupów to główne problemy. Najlepszym przykładem jest długotrwały zakup drzew na wymianę do Biura Zarządu po pikiecie pracowników z 5 maja 2011 roku, zwanej przez Herberta Wirtha „wysłuchaniem”.

Niebotyczne podwyżki dla Zarządu (o 100%), przy jednoczesnym przyznawaniu resztek z „pańskiego” stołu dla pracowników. Zarząd zwiększył sobie podstawę pensji, jednocześnie pracownikom proponując... system motywacyjny.

Pomimo ważnych inwestycji i składanych przez Donalda Tuska obietnic wyborczych, że nie będzie wyciągany zysk ze Spółki, umożliwiając jej rozwój, Zarząd dał ciche przyzwolenie na pobieranie wysokiej dywidendy z wypracowanego zysku – po kilkadziesiąt procent każdego roku.

Prezes Wirth dał również ciche przyzwolenie na prywatyzację KGHM. Pod groźbą wyprzedaży wszystkich udziałów Skarbu Państwa w KGHM, pracownicy wzięli udział w strajku ostrzegawczym. Z tego powodu doszło do sprzedaży „jedynie” 10% akcji. Sprzedano udziały za ok. 2 mld zł, a już rok później kosztowałyby ok. 3,2 mld zł. O ok. 1,2 mld zł więcej mógł zarobić na sprzedaży akcji Skarb Państwa, gdyby politycy koalicji PO-PSL wybrali właściwy moment zamiast w pośpiechu łączyć dziurę bu-

dżetową. Oczywiście najlepszym rozwiązaniem byłoby jednak pozostawienie akcji, co zwróciłoby się z nawiązką poprzez dywidendę, którą w miliardach pobierał rząd.

Herbert Wirth jest współodpowiedzialny za ciągnięcie po sądach przedstawicieli załogi za dwugodzinny strajk ostrzegawczy z 11 sierpnia 2009 r. mający na celu ochronę KGHM przed planami oddania Polskiej Miedzi w obce ręce. Gdyby nie strajk, firma znalazłaby się w obcych rękach i Herbert Wirth mógłby zapomnieć o zasiadaniu w Zarządzie Polskiej Miedzi. Jak widać posłuszeństwo wobec Platformy Obywatelskiej nie była Prezesowi Wirthowi obca.

Wyrzucenie przedstawicieli załogi z nadzoru było jawnym łamaniem prawa. Skutkiem pozbawienia pracowników kontroli nad działaniami władz KGHM była sprzedaż aktywów telekomunikacyjnych tj. Polkomtela i Dialogu oraz zakup kanadyjskiej Quadry FNX. Zarząd wielokrotnie ponawiał farsę w postaci wyborów członków Rady Nadzorczej. Załoga wciąż wybierała tych samych kandydatów co nie spotykało się z aprobatą ze strony Ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada. Doszło do bojkotu wyborów zarówno przez kandydatów, jak i załogi. Pracodawca posunął się do absurdu i wystawił swoich trzech kandydatów do nadzoru. Cała trójka dostała się do Rady Nadzorczej, zdobywając komiczną ilość głosów, wielokrotnie mniejszą od wyniku kandydatów w normalnych wyborach. Zaraz po wybraniu ich do nadzoru Spółki, związki zawodowe zebrały podpisy pod referendum o odwołanie trzech przedstawicieli Zarządu. Pracodawca rzekomo zliczał podpisy pod wnioskiem o referendum i dopiero po pół roku zaczął procedurę odwoławczą w postaci referendum pracowniczego.

Pozbycie się udziałów w Dialogu i Polkomtelu, tzw. „drugiej nogi” KGHM jako gwarancji na gorsze czasy, było dramatyczne w skutkach. Zaczęło się od wyprzedaży udziałów gwarantujących KGHM-owi ok. 0,5 mld zł z dywidendy



każdego roku. Skończyło na inwestycji zagranicznej w postaci zakupu Quadry FNX za ok. 10 mld zł, które z powodzeniem mogły być zainwestowane w Polsce.

Zarząd KGHM zdecydowanie stawiał na regulamin premiowania kosztem płacy zasadniczej. Robił to względem pracowników, bo sam sobie podniósł wynagrodzenie wypłacając płacę zasadniczą w wysokości 25-ciu średnich krajowych w przemyśle i ogromnej premii. U pracowników jest inaczej, płaca zasadnicza stanowi zaledwie 20-25% całego wynagrodzenia. I jak tu czuć się zmotywowanym skoro pozostałe składniki wynagrodzenia są zależne od płacy zasadniczej?

Herbert Wirth przeprowadził szereg nieudanych inwestycji zagranicznych za kilkanaście miliardów złotych, a w nich Weisswasser, Afton-Ajax i Quadra FNX (w tym Sierra Gorda). Pomimo upływu lat inwestycje nie przynoszą zysków, a górnicy z Zagłębia Miedziowego muszą dopłacać m.in. do pensji chilijskich górników, którzy zarabiają lepiej niż w Polsce. Zamiast inwestować za granicą i wspierać inną gospodarkę w czasie światowego kryzysu gospodarczego, można było zainwestować w Polsce, np. w Stare Zagłębie Miedziowe co utworzyłoby tysiące nowych miejsc pracy.

M.in. nieudane inwestycje doprowadziły do zadłużenia KGHM Polskiej Miedzi na ogromną skalę – 7 mld zł! W przeliczeniu daje to ok. 400 tys. zł na jednego pracownika! Herbert Wirth w kwestii zadłużenia ewidentnie poszedł w ślady Do-

nalda Tuska. W sprawie jakości „rządzenia” także.

W ciągu kilku lat była też próba likwidacji Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, który rzekomo „nie jest motywacyjny”. Prezes Wirth licząc się z konsekwencjami w postaci strajku zaniechał realizacji tego pomysłu, cały czas próbując dokonać tego poprzez mniejsze zmiany, np. w postaci likwidacji ekwiwalentu za deputat węglowy dla emerytów.

Jedną z najbardziej kluczowych kwestii, co boleśnie odczuwamy do dzisiaj, było przyzwolenie na wprowadzenie dobijającego KGHM podatku od wydobycia niektórych kopaliny. Danina dotyczy miedzi i srebra, a jedynym przedsiębiorstwem w Polsce zajmującym się wydobyciem tych surowców jest KGHM, zmuszony ograniczyć inwestycje w Polsce ze względu na funkcjonowanie podatku i przeprowadzenie nieudanych inwestycji zagranicznych – tzw. Kongo bis. Co najbardziej kuriozalne, Prezes KGHM uznał za dobry pomysł wprowadzenie tego podatku – tak bardzo chciał się przymilić Tusкови. Szybko jednak wycofał się z tego, gdy zdał sobie sprawę z wagi swoich słów. Nawet Gazeta Wyborcza chciała go okrzyknąć wazelinia-rzem roku. Problem podatku od miedzi i srebra będzie ciężał Spółce do momentu likwidacji zadłużenia. Przez lata będzie spłacane 7 mld zł zadłużenia, a do tego dochodzą jeszcze odsetki od zadłużenia.

Parę lat temu ruszyły prace nad projektem łączenia Oddziałów, m.in. górniczych. Pozwoliłoby to pracodawcy na dowolne rozporządzanie ludźmi. Dzisiaj pracujesz na Lubinie Wschodnim, jutro na Głogowie Głębokim. Co ciekawe do dzisiaj pracuje zespół zajmujący się przygotowaniem projektu do tego zadania. Z pewnością w niedalekiej przyszłości to się zmieni.

Zapamiętamy Herberta Wirtha na długo, niestety z tej negatywnej strony. Wydaje nam się, że jedyną osobą, która zatęskni za Prezesem Wirthem w KGHM... będzie sam Herbert Wirth.

BB Pryzmat



# Szef legnickiej milicji pomagał Kiszczakowi

**Instytut Pamięci Narodowej upublicznił drugą partię teczek znalezionych w szafie generała Czesława Kiszczaka. Jeden z materiałów dotyczy Legnicy. Co w nim się znajduje?**

Teczka zatytułowana jest „Informacje z lat 1980-1981 dotyczące dowództwa, sztabu i niektórych jednostek Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej opraco-

wane przez komendanta wojewódzkiego MO w Legnicy, pułkownika Marka Ochockiego”.

Pułkownik Marek Ochocki stał na czele komendy wojewódzkiej w Legnicy w latach 80. ub. wieku. Był on zaufanym człowiekiem ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka. Opowiada o tym zresztą szczegółowo w wywiadzie – rzece „Byłem

człowiekiem Kiszczaka”, którego udzielił Krzysztofowi Spychalskiemu. Już po upadku PRL Ochocki został przeniesiony do Łodzi. Tam dosłużył się stopnia generała i przeszedł na emeryturę.

Legnickateczka zawiera raptem kilka stron. Z materiałów wynika, że Ochocki na bieżąco informował Kiszczaka o sytuacji w Północnej Grupie

Wojsk Armii Radzieckiej. Komendant był cennym informatorem w kontekście grożącej Polsce interwencji „bratnich armii”.

„Ze uwagi na jego ujmujący sposób bycia miał dobre dotarcie do wielu radzieckich generałów, nie wyłączając dowódcy Grupy i ścisłego dowództwa” – czytamy o pułkowniku Ochockim.

Komendant wojewódzki MO zbierał dla Kiszczaka informacje nie tylko od radzieckich towarzyszy, ale również czechosłowackich i niemieckich.

„Liczni rozmówcy płk Ochockiego i Armii Radzieckiej z Armii Radzieckiej, CzAL i NAL, ze służb specjalnych potwierdzali, że „są w pełni przygotowani do udzielenia

Polsce internacjonalistycznej pomocy”, że zgodnie z tym co powiedział Leonid Breżniew „bratniej Polsce nie pozostawimy w biedzie”. Inne źródła potwierdzały meldunki płk Ochockiego. Obraz, zaawansowanie i determinacja sojuszników niesienia „pomocy militarnej” w połowie i pod koniec 1980 były bardzo groźne” – czytamy w notatce. j

## Sowieckie deportacje obywateli polskich

### ZESŁANIA

10 lutego minęła 76 rocznica pierwszej, sowieckiej deportacji obywateli polskich mieszkających na Kresach Wschodnich, wcielonych na początku II wojny światowej do Związku Radzieckiego.

Deportacji i zsyłek było cztery, a ostatnia miała miejsce w maju-czerwcu 1941r., czyli tuż przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej.

### SZACUNKI

Liczba deportowanych jest trudna do oszacowania ze względu na szczupłość, fragmentaryczność oraz ograniczoną wiarygodność źródeł – głównie dokumentów radzieckich.

Informacje o zesłańcach czerpiemy również z zeznań świadków.

Najwcześniejsze dane mówiły o milionie wywiezionych z Kresów Wschodnich. Były również ustalenia podające liczbę ok. 70 tys.

Najnowsze badania wskazują na 330 tys.-400 tys. deportowanych i zesłanych.

Podobnie weryfikowano dane zamordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Jeśli chodzi np. o Auschwitz-Birkenau, początkowo szacowano ofiary na 6mln, potem na 3,5 mln, obecnie badacze posługują się liczbą 1mln 100 tys.

Są to nadal liczby napawające grozą.

### PRZYCZYNY

Daniel Boćkowski (badacz deportacji ludności polskiej z IPN) uważa, że da się wymienić kilka powodów deportacji obywateli polskich z Kresów Wschodnich.

Jest to „(czynnik) polityczny-pozbicia się faktycznych i do-

mnianych wrogów; ekonomiczny-pozyskanie setek tysięcy darmowych rak do pracy przy wyrębie lasów, budowie nowych linii kolejowych, utrzymywaniu już wybudowanych oraz bezpieczeństwa-zastraszenia społeczeństwa na okupowanych ziemiach skalą represji, aby złamać jakąkolwiek wolę oporu.” Nie należy też zapominać o czynniku narodowym-eksterminacji jak największej liczby Polaków. Oczywiście wiązało się to ściśle z czynnikiem politycznym-eliminacją wrogów nowego ustroju. Niewątpliwie „oczyszczenie” okupowanych ziem z ludności mogącej w jakikolwiek sposób sabotować poczynania nowej władzy było priorytetem Kremla.

### KTO DECYDOWAŁ?

Decyzje o deportacjach podejmowane były na najwyższych szczytach sowieckich władz partyjnych i państwowych.

„Osobami bezpośrednio odpowiedzialnymi byli Józef Stalin, Ławrientij Beria –szef NKWD, jego zastępca Wsiewołod Mierkułow, naczelnik Zarządu Administracyjno-Gospodarczego NKWD oraz szefowie struktur NKWD w ukraińskiej i białoruskiej republice sowieckiej-

Iwan Sierow i Ławrientij Canawa.

Wszystkie najważniejsze dokumenty precyzujące przebieg akcji wysiedleńczych, ich zasięg oraz miejsca docelowe zsyłki były opracowywane w Moskwie.”

### CZAS

Wysiedlenia były planowane od początku okupacji.

I tak pierwsza deportacja przeprowadzona 10 II 1940 lutego przygotowywana była już od



4 i 5 grudnia 1939r.(oficjalne wcielenie zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi do ZSRR miało miejsce zaledwie miesiąc wcześniej). Plany drugiej deportacji przeprowadzonej

13 IV 1940r. zaczęto opracowywać już od 2 marca 1940r.

Kolejna mniejsza deportacja miała miejsce 29 VI 1940 r., a ostatnia przygotowana w połowie maja 1941 r. była kilkufazowa i przeprowadzona na przełomie maja i czerwca 1941r.

### PRZEBIEG

1.Należało przeprowadzić spisy ludności. Czyniono to pod pretekstem rejestracji obiektów gospodarczych. Następnie spisy te przekazywano do centrali w Moskwie.

2. Powołano do życia tzw. „trójki operacyjne” NKWD, które miały zająć się określonymi odcinkami operacyjnymi (250-300 rodzin). To właśnie te zespoły nad ranem 10 lutego „załomotały do drzwi rodzin, które miały dostarczyć do punktów zbiorczych”. Wysiedleńcy mogli zabrać 100 kg na osobę. „Opuszczone domy i mieszkania zostały skonfiskowane na rzecz miejscowych organów władz i podlegały ponownemu zasiedleniu.”

3.Osoby deportowane kwalifikowane były do jednej z kilku

kategorii. To określenie pieczętowało ich los: część została umieszczonych w ośrodkach podległych bezpośrednio NKWD, część na tzw. wolnej zsyłce. Okres zesłania to 10-20 lat. Obywatele polscy wysłani byli również bezpośrednio do łagrow.

Z jednego z raportów naczelnika GUŁagu przedstawiających prace tej instytucji w latach wojny wynika, że w łagrach znajdowało się na pewno 43 tysięcy obywateli polskich.

4.W lutym 1940 r. wywieziono głównie osadników wojskowych (uczestnicy wojny 1920), ponadto służbę leśną oraz uciekinierów z Rosji po rewolucji bolszewickiej. W kolejnej deportacji wywieziono rodziny jeńców wojennych zamordowanych w Katyniu i innych miejscach kaźni, właścicieli ziemskich, fabrykantów, członków „kontrewolucyjnych”

organizacji powstańczych, pracowników aparatu państwowego, żołnierzy Wojska Polskiego. W głąb kraju wysiedlono także uchodźców spod okupacji niemieckiej.

### DOKĄD

„Zesłańców rozlokowano w 115 osadach w Republice Komi, północnych obszarach Rosyjskiej Republiki Radzieckiej”, po-

nadto w Republice Jakuckiej (osławiona Kołyma, Magadan), Baszkirskiej, Kraju Krasnojarskim, w Kazachstanie...

### PRACA

Więźniowie łagrow i inni zesłańcy pracowali przy wyrębie lasów, w kolchozach i sowchozach rolniczych, przy budowie kolei, w kopalniach złota, czy węgla.

Nigdy nie wystarczyło żywności, brakowało lekarstw, temperatury bywały kilkadziesiąt stopni poniżej zera. Zesłańcy często zaczynali od zera, wysadzani z transportów w środku tajgi lub na stepie.

Na zesłania poszło również kilkadziesiąt tysięcy dzieci.

### AMNESTIA

Po zawarciu w lipcu 1941r. układu Sikorski-Majski, na mocy „amnestii” władze sowieckie zaczęły zwalniać Polaków z zsyłek i łagrow. Z armią generała Andersa Związek Sowiecki opuściło ok. 30-40 tysięcy ludności cywilnej. Razem z żołnierzami 116 tys. osób.

### POWΤÓRKA

Powtórka z wydarzeń lat 1939-41 zaczęła się po 1944r. gdy Armia Czerwona ponownie wkroczyła na Kresy Wschodnie.

Jak pisze Sławomir Kalbarczyk, tym razem ofiarami NKWD stawali się głównie żołnierze Armii Krajowej. „szacuje się, że z Kresów wywieziono łącznie ok. 30 tys Polaków. Trafili oni do Workuty, Norylska, Kazachstanu, na Kołymę i w wiele innych miejsc.”

Gdy w 1953 r. wybuchł bunt w łagrach Workuty wzięło w nim udział 600 przebywających tam żołnierzy Armii Krajowej. Bunt ten został krwawo stłumiony. Nie był on jedynym w czasach po śmierci Stalina.

### EPILOG

W 2013 r. Sejm Rzeczypospolitej przyjął przez akklamację uchwałę o tym, że 17 IX każdego roku obchodzony będzie na całym świecie, Dzień Sybiraka.

W wielu miejscach w kraju, od wielu lat powstają pomniki upamiętniające cierpienia Polaków wysiedlanych ze swych domów i wywożonych w nieludzkich warunkach w głąb Związku Sowieckiego.

Również nasze miasto doczekało się wreszcie Pomnika Zesłańcom Sybiru. Został on umiejscowiony na Skwerze Sybiraków w pobliżu ul. Wrocławskiej. Jego uroczyste odsłonięcie miał miejsce w ubiegłym roku.

Warto zanieść tam kwiaty czy 17 IX, w rocznicę agresji sowieckiej na Polskę, czy

10 II, w rocznicę pierwszej deportacji ludności polskiej na nieludzkiej ziemi.

**Agnieszka Rurak-Żeleźny**

*D. Boćkowski, Deportacje ludności polskiej w głąb ZSRS(1939-1941),*

*Biuletyn IPN nr1-2, 2011*  
*S. Kalbarczyk, GUŁag: niewolnictwo XX w., Biuletyn IPN nr.4, 2009.*



# By na nowo odkryć Dzień Pański

## Konferencja ekumeniczna w Legnicy

20 lutego w Legnicy odbyła się pierwsza ekumeniczna konferencja poświęcona świętowaniu niedzieli. Spotkanie zaplanowano z okazji pierwszej rocznicy podpisania apelu Kościołów chrześcijańskich w Polsce o poszanowanie i świętowanie niedzieli.

W symposium wzięli udział przedstawiciele Kościoła katolickiego, greckokatolickiego, prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego oraz przedstawiciele parlamentarzystów, władz lokalnych i osoby zainteresowane tym tematem. Nie mogło też zabraknąć członków Społecznego Ruchu Świętowania Niedzieli, z przewodniczącym Bogdanem Orłowskim, którzy byli inicjatorami tego spotkania.

„Poprzez tę konferencję chcieliśmy pokazać, że sprawa niedzieli, jako dnia wolnego od pracy i dnia świętego łączy wszystkich wyznawców chrześcijaństwa, których w Polsce jest zdecydowana większość” – powiedział w imieniu organizatorów ks. Bogusław Wolański. Podkreślił też, że pomysł zorganizowania takiej formy spotkania związany był z apelem o poszanowanie i świętowanie niedzieli, który w ubiegłym roku podpisali przedstawiciele Kościoła katolickiego i wszystkich Kościołów chrześcijańskich skupionych w Polskiej Radzie Ekumenicznej.

O tym wydarzeniu powiedział ks. Bogusław Drożdż, który był obecny na uroczystości, która odbyła się w Warszawie w styczniu ubiegłego roku. Zaznaczył, że myślą przewodnią apelu były



słowa przypominające, że „po wielodniowej pracy człowiek ma prawo nie tylko do odpoczynku, ale także – jako

chrześcijanin – do świętowania dnia Pańskiego zgodnie ze swoją wiarą”. Apel ten skierowany był zarówno do

wszystkich chrześcijan, ale też do pracodawców, parlamentarzystów i wszystkich ludzi dobrej woli.

Działania na rzecz przywrócenia niedzieli, jako dnia wolnego od pracy, ale też, jako dnia świętego podejmo-

wane są już od wielu lat przez Społeczny Ruch Świętowania Niedzieli, który działa w diecezji legnickiej. O jego inicjatywach mówił we wstępie do konferencji ks. Bogusław Wolański.

Podczas symposium prelekcje wygłosili wszyscy przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich działających w Legnicy. Odbyła się też projekcja filmu zrealizowanego na zlecenie Społecznego Ruchu Świętowania Niedzieli przez telewizję Lumen pt. „Niedziela jest święta”.

**Ks. Waldemar Wesołowski**

## Tadeusz Majchrowicz: „Wolnej niedzieli nie odpuścimy”

W Kancelarii Premiera odbyło się spotkanie przedstawicieli sieci handlowych z rządem poświęcone kwestii podatku od handlu wielkopowierzchniowego. Z inicjatywy „Solidarności” poruszono też kwestię zakazu handlu w niedzielę.

Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Banków, Handlu i Ubez-

pieczeń NSZZ „Solidarność”, wręczył pani premier Beacie Szydło kalendarz „Solidarności” na 2016 rok, przedstawiający szczęśliwą rodzinę w parku z dopiskiem „Niedziela dobrem publicznym – chrońmy ją ustawowo!”. Spotkało się to z gorącym przyjęciem i aplauzem ze strony uczestników.

– Jest to dla nas bardzo ważny temat – komentuje Tade-

usz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. – Chcę podkreślić, że wolnej niedzieli nie odpuścimy. Oczywiście w tym momencie są rzeczy ważniejsze dla państwa, którymi rząd musi się zająć, ale przyjdzie też czas na rozmowy w tej kwestii. Na pewno temat będzie przez nas poruszany podczas spotkania przedsta-

wicieli regionów i branż z parlamentarzystami, które odbędzie się 21 stycznia – mówi wiceprzewodniczący.

Dwa lata temu „Solidarność” zebrała 120 tys. podpisów pod obywatelskim projektem zmian w prawie. Ostatecznie projekt został odrzucony przez Sejm poprzedniej kadencji.

– Niewykluczone, że żeby ponownie zainteresować

społeczeństwo, będziemy zbierać podpisy pod obywatelskim projektem. To wywołałoby dyskusję i ożywiło temat. Sekretariat Handlu ma nasze pełne poparcie w tej kwestii – dodaje Majchrowicz.

Obecnie zakaz handlu obowiązuje jedynie w święta. W sumie to 13 dni w roku. Handel w niedzielę jest w różnym stopniu uregulo-

wany w Niemczech, Francji, Belgii, Austrii i Włoszech. Od 15 marca ub.r. obostrzenia wprowadzono też na Węgrzech. Nie dotyczą one m.in. aptek, stacji benzynowych, sklepów mieszczących się na dworcach i lotniskach oraz niewielkich placówek handlowych prowadzonych przez właścicieli lub członków ich rodzin.

**Tygodnik Solidarność**